

Akcja GOPR na Baraniej Górze

Data publikacji: 2.04.2021 18:59

Chociaż na Śląsk Cieszyński zawitała wiosna, w górach wciąż jest zimno i niebezpiecznie. Przekonała się o tym turystka, która w czwartek (01.04) odłączyła się od grupy, podczas wyprawy na Baranią Górę. Na szczęście ratownicy GOPR po raz kolejny stanęli na wysokości zadania.



fot. GOPR Beskidy

Akcja poszukiwawcza rozpoczęła się w czwartek o 4 nad ranem – turyści wyruszyli na Baranią Górę, aby podziwiać wschód słońca. Niestety, wyprawa nie przebiegała zgodnie z planem - **do CSR dotarło zgłoszenie o kobiecie, która odłączyła się od grupy (3 os.) zmierzającej do bacówki na Hali Baraniej: ratowana jest przemoczona, nie ma siły iść dalej, nie zna terenu, nie wie skąd wyszła i gdzie idzie (wie tylko, że do bacówki), nie ma wyposażenia turystycznego. Ratownikom po wysłaniu linka do pobrania aplikacji Ratunek udaje się uzyskać współrzędne ratowanej. Podejmują również bezskuteczne próby kontaktu z grupą, z którą poruszała się kobieta** – relacjonują przebieg akcji ratownicy GOPR.

Pierwszy ratownik dotarł do poszkodowanej o 6:15 - **Kobieta jest mocno wychłodzona, znajduje się w 2 stopniu hipotermii, zostaje zabezpieczona termicznie i medycznie** – wyjaśniają uczestnicy wyprawy ratunkowej. Po przybyciu na miejsce kolejnych GOPR-owców rozpoczęła się akcja ewakuacyjna. Wyprawa zakończyła się o 10:00.

